Ner 171. ROK 1842. PIĄTEK 29 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedyńczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Marty Gos. P. Łuc.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Cierpisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr		Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i ważne uwagi
27	6	27" 4''' 310	+ 12°	9.4'''	82	Północny słaby	Pochmurno	
	2	4, 567	+ 18,	3.5,	32	Pn. Wschodni słaby	Chmury	
	10	5, 044	+ 11,	4.4,	57	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 3 (15 *Lipca*).

Zeszłéj środy, 1 Lipca z powodu uroczystego dnia urodzin Jéj Cesarskiéj Mości Najjaśniejszéj Cesarzowéj Alexandry Fedorównéj, w cerkwii pałacowéj Peterhowskiéj odprawioną była Liturgia św. w obec NN. Cesarza i Cesarzowéj Króla Imci Pruskiego, całéj familii Cesarskiéj, oraz xiążąt zagranicznych, przybyłych do dworu dla obchodzenia dwudziesto-pięcioletniéj rocznicy od dnia wejścia w związek małżeński Ich Cesarskiéj Mości. Członkowie rady państwa, ministrowie, senatorowie, jenerałowie, oficerowie wyżsi i niżsi gwardyi, armii i floty, urzędnicy dworu i znakomite obojéj płci osoby, wstęp do dworu mające, znajdowały się na nabożeństwie, po skończeniu którego, Ich Cesarskie Mości raczyli przyjmować powinszowania. Przy téj okoliczności, p. Mollerus, nowo-akredytowany przy dworze naszym poseł i minister pełnomocny dworu niderlandzkiego, miał szczęście być przedstawionym Ich Cesarskim Mościom i złożył N. Panu swoje listy wierzytelne. — Wieczorem daną była w pałacu dla szlachty i stanu kupieckiego, świetna maskarada, którą zaszczycili swą obecnością Najjaśniejszy Cesarz i Cesarzowa, Król Imci Pruski, cała Najjaśniejsza familija i xiążęta zagraniczni.—Cała stolica i ogród były wspaniale oświecone.

AUSTRYA.

Wiedeń 19 *Lipca*.

Dwór Cesarki przywdział żałobę z powodu śmierci xięcia Orleanu na dni 16.

FRANCYA.

Paryż 19 *Lipca*.

Moniteur ogłaszą dziś depeszę telegraficzną: »Belida, 15 Lipca. Gubernator jeneralny Algieryi do ministra wojny. Kolumna jenerała Changarnier powróciła 13 Lipca w bardzo pożądanym stanie zdrowia. W przechodzie swoim blizko 50 milowym nie spotkała ona nigdzie nieprzyjaciela, a pokolenia podległe z największém zbliżały się zaufaniem do niéj. Cały Kalifat Sidi Embarrak poddał się królowi francu-

zów. Naczelnicy jeden po drugim otrzymają w Algierze inwestyturę.

Dom w którym xiążę Orleanu umarł, kupiono za 100,000 fr. na rachónek listy cywilnéj, a pan Cordier za zamknięcie sklepu kokorzennego otrzymał wynagrodzenia 4,000 fr.

Constitutionnel donosi, że onegdaj na tém samém miejscu, gdzie xiążę Orleanu życie postradał nowe zdarzyło się nieszczęście. Trzy osoby między, któremi był adjutant marszałka Soult, jechały w 2ch przężnym powozie, konie rozbiegały się i wywróciły go na bruk z taką gwaltownością że jadących mocno pokaleczonych do poblizkiéj musiano poznosić kawiarni.

Traktat między Francyą i Belgią względem opłaty od lnianych wyrobów belgijskich i win francuzkich został nakoniec zawarty i zrobił bardzo pomyślne wrażenie obudzając niejedną od dawnych uspioną nadzieję i życzenia narodowe. Skutek pierwszego kroku do wspólnego gospodarstwa między Francyą i Belgią w krótce okaże czy i o ile te życzenia i nadzieje zbliżyły się do celu.

Król otoczony familią zagai osobiście izby i przedstawi im wnuka swego, młodego hrabiego paryzkiego, spodziewając się jego obecnością uśmierzyć ducha stronniczego i osiągnąć cel zamierzony który według projektu do prawa o rejencyi własnoręcznie przez niego wypracowanego, odnosi się li tylko do obecnéj okoliczności i xięcia Nemours do tymczasowego sprawowania rządów powołuje.

Dnia 15 *Lipca.*

Kto od onegdaj w części przynajmniej uważał szczerą żałobę w jakiéj nasza stolica pogrążoną jest przez niespodziewaną stratę xięcia Orleanu, ten mógł powziąść przekonanie, że pomimo politycznéj różności zdań która rozdziela naród francuzki, francuzi są wysoko monarchicznym ludem. Wierność i przywiązanie do tronu, przy téj sposobności tak żywo okazały się u nas, że nawet nieprzyjaciele dynastyi lipcowéj, porwani powszechną żałobą nad skonem xięcia Orleanu, zapragnęli wziąść udział w wzniosłéj boleści rodziny królewskiéj. I tak naprzykład, w ciągu dnia wczorajszego widzieliśmy panów Lafitte i Arago, których republikańskie tendencye nikomu nie są tajemnicą, jadących do Neuilly aby się dowiedzieć o stanie zdrowia JKMości. Wszystko co tylko ma choć najmniejsze stosónki z dworem lub rządem, cisnęło się wczoraj do przedpokoju królewskiego zamku a lud u zewnętrznych krat zebrany, z głośną niecierpliwością pytał się o wiadomości od głęboko zasmuconéj pary królewskiéj. Paryż, wesoły wrzaskliwy Paryż, był jakby zagłuszonym boleścią, i zdawał się w trwodze swojéj nie chcieć wierzyć onegdajszemu nieszczęściu.

Tymczasem renta z każdą chwilą bardziéj spadała i akcyje banku narodowego francuzkiego w ciągu niespełna 24 godzin spadły o 92 fr. W pośród tego powszechnego zamięszania, energia i moc duszy Ludwika Filipa, wzniosła się więcéj niż kiedykolwiek; on, który najsilniéj uczuwać musi zawczesną stratę swego pierworodnego syna, jako król i ojciec, pierwszy nabrał odwagi i rzekł do narodu pocieszającemi słowy: »Cios który nas dotknął, jest okropny, powiedział wczoraj król do swoich ministrów, ale on niepowinnien niszczyć naszéj ufności; z Boską pomocą przezwyciężymy wszelkie trudności.« I z nieugiętą rezygnacyją prezydował zaraz na radzie gabinetu, roztrząsając z swemi ministrami kwestyję względem rejencyi, która przez skon księcia Orleanu powstała. W ciągu dwóch godzin Ludwik Filip przemawiał z taką jasnością pomysłów i tak głęboką rozwagą, że ministrowie nie mogli się dość temu wydziwić. Ludwik Filip od onegdaj nieskończenie wiele zyskał w oczach swojego narodu, bo mąż który w tak bolesnéj chwili może okazać tyle mocy duszy, jest i musi być wielkim monarchą, nawet królowa, któréj macierzyńska tkliwość, wszystkim matkom za wzór służyć może, przez moc duszy swego królewskiego małżonka, uczuła się także wzmocnioną, i z tą chrześciańską pobożnością, którą się zawsze odznacza, sama położyła tamę swoim skargom przeciw Bozkiéj Opatrzności: »*Byłam*, rze-

kła ona do otaczających, *zbyt dumną z wspaniałéj przyszłości do którój mój najstarszy syn miał prawo przez swoje piękne przymioty, Bóg chciał moję macierzyńską dumę ukarać, i powołał do siebie mojego pierworodnego syna, abym upokorzoną została.«*

ANGLIA.

Londyn 19 *Lipca.*

Według dziennika *Herald* wiadomość o śmierci xięcia Orleanu królowę aż do łez wzruszyła i spowodowała ją jak i xięcia Alberta do napisania natychmiast listu pożałowania do króla francuzów.

Dnia 15 *Lipca.*

Standard wyraża dziś swoje obawy i nadzieje z powodu śmierci xięcia Orleanu w następujący sposób:

»Smierć xięcia Orleańskiego jest nietylko ciosem dla rodziny królewskiéj we Francyi i dla francuzów, jest ona nieszczęściem europejskiém i tak jest pojmowaną. Przy panującem obecnie we Francyi usposobieniu, przypuszczenie rejencyi jest bardzo niepokojącem, a król francuzów liczy 69 lat swego życia. To nieszczęście jednak w samem sobie zbyt już jest smutne, bez zapuszczania się nawet w przyszłość. Ufajmy Opatrzności która już tyle razy dowiodła swojéj dobroczynnéj opieki, że i tym razem ochroni Francyę od winy i zguby, a Europę od zawichrzeń przez zachowanie króla który teraz tak bolesnym ciosem dotknięty został. —

TURCYA.

Konstantynopol 29 *Czerwca.*

Porta przesłała wszystkim poselstwom europejskim cyrkularz w którym użala się na opiekę udzieloną rajahom i oświadcza że jéj odtąd nie będzie uznawać. Być może że ten cyrkularz ma związek z wypadkiem kilku ormian którzy przez poselstwa rossyjskie i duńskie zostali zasłonionemi od gwałtów władz tureckich i że nieukontentowanie z tego powodu, wyjaśnia, dla czego przed miesiącem fregacie duńskiéj *Thetis* niedozwolono przepłynąć przez Dardanele.

Warownie w Salonichi z największym pośpiechem i gorliwością są naprawiane i to miasto ma być wktrótce postawione na stopie obrony, jakby spodziewano się blizkiego oblężenia. Mnóztwo dział i wielkie zapasy amunicyi zostały tam posłane. Wysłano także 3 pułki landweru anatolskiego (5,000) do Adryanopola.

POZEW SĄDOWY.

Tutejsi kupcy:

a) **Leberecht Fryderyk Reusche**

b) **Louis Herzbruch**

o fałszywe bankróctwo pociągneni do śledztwa karnego uchylili się ucieczką od odpowiedzialności; wzywa ich się przeto, publicznie niniejszém aby do przesłuchania na d. 24 Listopada 1842 r przed południem o godzinie 11téj przed p. kammeralnym assesorem sądowym Haupt w naszym gmachu trybunalskim stawili się; w przeciwnym bowiem razie zaocznie osądzeni będą i utracą prawo czynienia zarzutów przeciw swiadkom i dowodom równie jaki do obrony; po wykazaniu zaś obwiniającej ich zbrodni wyrok prawomocny zapadnie i bezwłocznie na ich pozostałym majątku, na osobach zaś jak tylko ujętemi zostaną, wykonanym będzie.

Wielki Głogów d. 15 Kwietnia 1842 r.
Król. Pruski Sąd Ziemiańsko-Grodzki.

(r2)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Lipca.

Pstrokański Adam ob., Grockowska Emilia, Paprocka Antonina ob., Bukowska Barbara ob., Kowalski Jan, Zawadzka Zuzanna, Komar Anna ob., Podgórski Michał ob., z Polski; — Solewski Marcellin ob., Kindorf Edward, Smidowicz ob., Wieczórkowski Ignacy, Konopka Balbina ob., Kuszell Teressa ob., Dernalewicz ob., z Gallicyi; — Słupski Józef ob., Starli Juliusz, Zychlińscy Józef, i Ludwik, z Pruss;

Wyjechali z Krakowa.

Olszewski Stanisław ob., Łoniewski Teofil ob., Zaręba Felicyan ob., do Polski; — Sidorowicz Marcin ob., Nerpel Karol, Radzymińska Franciszka i Ewa ob,, Jabłoński Adam, Füterer Leopold, Jaworski Hieronim ob., Hindorf Edward, Pepiński Kajetan, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 356.

RADA OGÓLNA

Towarzystwa Dobroczynności.

Zawiadamia strony interessowane, iż w dniu 2 Sierpnia b. r. o godzinie 3éj z południa w zamieszkaniu prezydującego w Wydziale Gospodarczym p. Paczygowskiego w w rynku głównym Nr. 265, odbędzie się licytacya *in minus* przez sekretne deklaracye na dostawę 1) koszul męzkich sztuk 92; koszul kobiecych 246, gatek dla starców 92; gatek dla chłopców 46; poszewek 90; spodniczek dla dziewcząt 80; od kwoty złotych pols. 1593 gr. 13. 2) płaszczy męzkich 27; sukienek kobiecych 44; spodni sukiennych dla starców 20: czapek 15; surducików sukiennych dla chłopców 30; płaszczyków sukiennych dla dziewcząt 30; spodni sukiennych dla chłopców 20; od kwoty złp. 2664 gr. 9, a to dla ubogich w domu ogólnego schronienia zostających.

Każdy zatém chcący się podjąć tejże, zaopatrzony w *vadium* na dostawę effektów płuciennych w kwocie zł. 160, effektów sukiennych w kwocie złp. 270 wraz z opieczętowaną deklaracyją na ręce prezydującego złożyć się mające, zechce się zgłosić na czas i miejsce oznaczone, gdzie również każdodziennie warunki licytacyi, modele effektów niemniéj gatunki płótna i sukna na też potrzebnego, przejrzane bydź mogą.

Kraków dnia 24 Lipca 1842 r.

Vice-Prezes
WĄSOWICZ.
Sekretarz
I. *Więckowski.*

(2r.)

Notaryusz Publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia niniejszym Publiczność, iż w spadku po ś. p. Janie Nepomucenie Czosnowskim sprzedawane będą ruchomości pozostałe, jako to: suknie męzkie, bielizna, pościel, stolarszczyzna i meble, naczynia stołowe i kuchenne, fajans, porcellana, kosztowności i srebra różne, rzeczy gospodarskie i inne rekwizyta, żelaziwo i muzyczne instrumenta począwszy w dniu 2 Sierpnia r. b. od godziny 8 rano w domu pod Nr. 626 w gminie V. W. M. Krakowa przy ulicy Mikołajskiéj położonym, przez publiczną licytacyą za gotową srebrną courant monetę.

Kraków dnia 22 Lipca r. 1842.

(3r.) Józef *Nonast.*

C E N Y   Z B O Z A

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 25 i 26 Lipca 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy.	—	—	31	15	—	—	30	—	—	—	26	—
„ Zyta	—	—	20	—	—	—	18	—	—	—	—	—
„ Jęczmien.	—	—	15	—	—	—	13	—	—	—	12	—
„ Owsa	—	—	11	—	—	—	10	—	—	—	8	—
„ Grochu	—	—	20	—	—	—	18	—	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	32	—	—	—	28	—	—	—	26	—
„ Rzepaku.	—	—	26	—	—	—	25	-	—	—	24	—
„ Tatarki	—	—	13	—	—	—	11	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	12	15	—	—	11	—	—	—	—	—
„ Prosa	—	—	21	—	—	—	—	—	—	—	-	—

Zyta nowego 1 gat. złp. 16, 2 gat. złp. 11:

„ Ziemniaków — — 5 15 — — 4 — — — — —

Centnar Siana — — 2 12 — — 1 24 — — 1 6

„ Słomy — — 3 15 — — 3 — — — 2 6

Drożdży wanienka złp. 1 gr. 15 do złp. 2 gr. 15.

Masła garniec od złp. 4 gr. 15 do złp. 6.

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp 4 gr. 11 do. złp. 4 gr. 15. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 12 do złp. 3 gr. 24.

Sporządzono w biorze Kommissariatu Targowego Kraków d. 26 Lipca 1842 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

(2r.)

Doniesienie prywatne.

Wieś dobrze zagospodarowana leżąca w Król. Polskiém w powiacie Szkalbmirskiém w glebie bardzo żyznéj pszennéj, mająca dostateczną ilość łąk, pastwisk i las potrzebie miejscowéj odpowiadającéj, tudzież młyn i osadę włościańską pańszczyznę pieszą odrabiającą, jest do sprzedania z wolnéj ręki wraz z inwentarzami, mający chęć nabycia onejże, zechcą się zgłosić do W. Placera notaryusza publicznego w mieście Krakowie gdzie o stanie téj wsi i warunkach sprzedaży bliższe powezmą objaśnienia. (2r.)